

## ***BIBLICUM ŚLĄSKIE***

### **IV EDYCJA**

#### **CYKL – INSPIRACJE BIBLIJNE W NAUCZANIU KARD. HLONDA**

#### ***Odezwa do młodzieży katolickiej na Śląsku.***

Do dziś dnia zostaję pod wrażeniem niekłamanego zapachu, który w pamiętnych dniach Zjazdu Katolickiego okazaliście dla dobrej sprawy.

Z oczu biła wam młodzieńcza pewność siebie a w obradach i postanowieniach wyrażała się uroczyście i niedwuznacznie wasza nieugięta wola: wnieść w strupieszwały organizm społeczeństwa ożywcze tchnienie Chrystusowe.

I wtedy stanęła jasno przed oczyma mego ducha cała potęga młodzieży śląskiej, zrzeszonej pod Krzyżem. Widziałem jej niezliczone szeregi, zdrowe, dziarskie, ciągle wzrastające. Szli pod osłoną szumiących sztandarów rośli młodzieńcy, szły panny w malowniczych strojach i wieńcach mirtowych, szła młodzież o twardych od pracy dłoniach, szły w barwnych rogatywkach szkoły. O rozpromienionych twarzach, karni, zgodni, szli z boskim ogniem w sercu, ratować drogie plemię śląskie, które ich jako zbawców radośnie witało i obrzucało kwiatami.

Postanowiłem urzeczywistnić tę wizję, która się w duszy mej zrodziła z zachwyty nad wami. Postanowiłem stworzyć na Śląsku młodzieńcze wojsko Chrystusowe i dziś zwracam się do was z arcybiskupim wezwaniem: w szeregi!

Wezwanie to płynie z serca, które wam jest zupełnie oddane w miłości i zaufaniu. Jeżeli kto, to ja spodziewam się po was wielkich rzeczy dla Śląska. Wierzę, w wasze gorące serca, wierzę w wasze szlachetne porywy, wierzę w waszą siłę i wiem, że na tężyźnie waszego ducha i rąk waszych spoczywać będzie przyszłość kraju. Że bez was nie masz szczęśliwego jutra dla ludu śląskiego, to dla mnie rzecz jasna. Na próżno Śląsk spodziewa się lepszych czasów, jeżeli wy nie będziecie lepsi od pokolenia, na którego czyny patrzycie. Nie uratujemy tego kiedyś tak czerstwego szczepu śląskiego od moralnego upadku i zwyrodnienia fizycznego, jeżeli wy nie

zachowacie i nie spotęgujecie swych sił życiowych i twórczych. Nie odrodzimy kraju i ludu, jeżeli wy ze śląską energią nie podejmiecie bezwzględnej walki z każdym objawem nieobyczajności i alkoholizmu, z którym się spotkacie czy to w książce, gazecie lub pieśni, czy też na ulicy, w teatrze, w kinematografie, w stroju lub towarzystwie.

Co więcej. Lud śląski nie wybrnie z przesileń gospodarczych, jeżeli wy nie przejmiecie się wstrętem do niskiej chciwości, do podłego zysku i wszelkiej krzywdy. Nie będzie tu spokoju i ładu, jeżeli starać się nie będziecie, aby na zasadach uczciwości i sprawiedliwości, a zwłaszcza na miłości Chrystusowej, oparte były stosunki wszelkie, praca i zapłata, przemysł i handel. Nawet w dziedzinie politycznej zawiodą wszelkie nadzieje dobrobytu, potęgi i pokoju, o ile i wy nie przyczynicie się do tego, aby i państwowe rządy oparte były o zasady Chrystusa i aby się w jednym ognisku szczerej pracy obywatelskiej skupiła niespożyta siła narodu, dziś niestety rozbita przez fanatyczną nieustępliwość partyjną i dziki egoizm klasowy.

Prędko przeminie wiosna waszego życia. Niebawem już zaczniecie zdobywać sobie stanowiska i zakładać ogniska rodzinne a za lat niewiele Śląsk już zupełnie do was będzie należał i wy w przeważnej mierze stanowić będziecie o jego duchu i o jego losach. Wtedy się pokaże, co umiecie i jakiego ducha jesteście.

Pamiętajcie, że nie uszczęśliwicie ani siebie ani ludu żadnym frazesem, żadnym fałszem, żadnym pozorem, ani nawet samym tylko chlebem, choćby lekko zapracowanym i tanio kupionym. Bo Ślązak, chociaż pracą swoją do materii przykuty, materialistą nie jest. Prócz chleba żąda ducha, chce prawdy, chce widzieć uczciwość, domaga się moralności i ciągle do wyższych wyrywa się rzeczy. W swych ciasnych mieszkaniach nieraz wielkie snuje myśli i trafnie osądza ludzi i stosunki. Pomimo tego, że go twarda praca męczy i wyczerpuje, zajmuje się żywo bieżącymi sprawami i stara się swym zdrowym rozsądkiem zgłębiać nawet najtrudniejsze zagadnienia chwili, A imponuje mu tylko to, co jest naprawdę wielkie i dobre. Od tych zaś, którym się powierza, żąda bezspornych zalet i niewątpliwej wartości.

Jakiego przygotowania wymaga ta praca, która was czeka na ziemi waszych ojców!

Tylko pokolenie o głębokich i świętych zasadach, a potężnym zasobie siły moralnej i prawym sumieniu spełnić może takie posłannictwo. A tej zdrowej myśli i tego stalowego hartu duszy w żadnym innym światopoglądzie nie zaczerpniecie, jak w nauce Chrystusa.

I właśnie dlatego podnoszę głos swój arcypasterski i wołam: wstępujcie w szeregi katolicki. Jako takie wskazuję wam tymczasem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i Kongregacje Mariańskie. Wstępujcie do nich gromadnie! Wstępujcie wszyscy! A jeżeli ich na miejscu nie ma, to ich się domagajcie i zakładajcie je.

Chcę was widzieć w tych organizacjach dlatego, że w nich wyrobicie i pogłębicie ducha religijnego. W nich ustalicie swoje poglądy, zaostrzycie zmysł moralny i dojdziecie do pełnej świadomości katolickiej, Tam uczyć się będziecie zgody religijnej i narodowej. Tam ćwiczyć się będziecie w katolickim męstwie, tam wyszkolicie się w obronie wiary i zahartujecie się do walki duchów, tak odmiennej od brzydkich form, które przybierają nieraz dzisiejsze spory partyjne i polemiki, a raczej rozboje prasowe. Tak w tych organizacjach życie wasze nabierze treści i zdrowego kierunku a równocześnie w szczerej wesołości rość będzie wasza moc i siła. Nie tracąc świeżości i polotu lat młodych, nabierzecie w ten sposób na całe życie umysłowej i moralnej tężyzny.

Więc do dzieła! do szeregów! Niech się nikt nie wymawia i niech nikt na uboczu nie zostaje, bo kto luzem chodzi, pomimo całej swej poczciwości, do pracy i akcji katolickiej się należycie nie przygotowuje.

Oczekuję, że i rodzice wasi i całe parafie udzielą katolickim organizacjom młodzieżnym skutecznego poparcia. Chciałbym, aby całe społeczeństwo zrozumiało ich doniosłość i żeby wszystkim ich rozwój leżał na sercu. A ty, młodzieży, odpłać się godnie za tę życzliwość i bądź teraz chlubą swych gmin a kiedyś ich najlepszymi obywatelami.

Aby Wam dać wyraz mego szczególnego upodobania i aby was zachęcić do energicznej i wytrwałej pracy w myśl tego listu, zaprowadzam na całym obszarze Administracji Apostolskiej specjalne święto młodzieży, które obchodzić się będzie

corocznie w niedzielę przed uroczystością waszego Patrona, św. Stanisława Kostki. Stwarzam to święto dla Was, ale pragnę, aby w nim i rodzice i parafie całe brały żywy udział według programu, który w Stowarzyszeniach i z ambon będzie ogłoszony.

Po raz pierwszy obchodzić się będzie to święto wasze dnia 11 listopada b.r. Nie dajcie się odstraszyć szarej bezbarwności naszej jesieni. Duch młodzieńczy i śnieżny grudzień na maj przekształcić zdoła. Niech się wam ten dzień kraśnie ubarwi w cudne kolory strojów i sztandarów. Wasza gorąca pieśń niech rozgrzeje listopadowe chłody. Niech was tego dnia ciepłym sercem otoczą kapłani i rodzice i gminy całe, Niech się wszystkim lud śląski w ten dzień pocieszy i zbuduje waszą wiarą a na widok waszych szlachetnych porywów niech nabierze otuchy i niech z nadzieją spokojnie spogląda w przyszłość.

Ja tego dnia klęczeć będę na grobie św. Stanisława w Rzymie i poruczę jego opiece każdego z was i wszystkie wasze związki i sodalicje. Gdy zaś u stóp Ojca świętego wypraszać będę łaski duchowne dla Śląska, to postaram się o szczególne błogosławieństwo także dla was i dla waszej pracy.

W imię Boże do dzieła!

Katowice, dnia 12 października 1923.